



## **Cel wcielenia Syna Bożego i jego znaczenie dla człowieka**

DARIUSZ GARDOCKI SJ

Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie – Collegium Bobolanum  
Warszawa

W centrum wiary chrześcijańskiej znajduje się prawda o wcieleniu Syna Bożego. Prawda ta jest obecna niemal od samego początku chrześcijaństwa, czego potwierdzeniem jest hymn chrystologiczny zamieszczony przez św. Pawła w Liście do Filipian 2,6-11, który powstał ok. 40 r., a więc zaledwie kilka lat po śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Przedstawia on wcielenie jako kenozę, tj. ogołocenie się Syna Bożego, którego istota polegała na przyjęciu przez Boga-Syna „ludzkiej postaci pozbawionej chwały, skazanej na cierpienie i śmierć, aby żyć w posłuszeństwie wobec Ojca aż do złożenia najwyższej ofiary”<sup>1</sup>. W innym miejscu Paweł apostoł nawiązuje do tajemnicy wcielenia Syna Bożego, kiedy pisze o zesłaniu przez Boga swojego Syna i Jego narodzeniu z niewiasty (por. Ga 4,6). O wcieleniu mówi wreszcie Jan ewangelista w Prologu swojej Ewangelii, który uważany jest za punkt kulminacyjny refleksji nowotestamentowej na temat osoby Jezusa Chrystusa, ponieważ Chrystus zostaje w nim utożsamiony *explicite* z odwiecznym Słowem, które, będąc u Boga i będąc Bogiem, „stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14). W świetle przytoczonych świadectw nowotestamentowych wcielenie jawi się jako wydarzenie, na mocy którego odwieczny Syn Boży, współistotny Bogu Ojcu, stał się człowiekiem, a więc jednym z nas, podobnym do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu (por. Hbr 4,15).

Prawda o wcieleniu Syna Bożego mówi o czymś niesłychanym i trudnym do pojęcia dla rozumu ludzkiego, a mianowicie o humanizacji i ucłowieczeniu Boga, co napotyka nierzadko opór ze strony człowieka, a nawet wywołuje jego zgorszenie, ponieważ wydaje się mu nie do pomyślenia to,

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela* (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 1989), 350.

by Bóg mógł unżyć się tak bardzo i stać się jednym z nas. Z drugiej zaś strony to, by Bóg, stając się człowiekiem, mógł pozostać nadal Bogiem i nie utracić niczego ze swojej boskości. Prawda ta zmusza jednocześnie do poszukiwania odpowiedzi na pytanie o motyw i cel wcielenia, co jest równoznaczne z pytaniem o znaczenie Jezusa Chrystusa w planie Bożym. Co więcej, z pytaniem o to, dlaczego osoba Chrystusa i to, wszystko, co jest z nią związane, ma mieć, jak głosi chrześcijaństwo, wyjątkową i uniwersalną wartość zbawczą. Roszczenie to, tak jak i prawda o wcieleniu Syna Bożego, było i jest nadal przyczyną skandalu, jaki wywołuje ono przede wszystkim wśród wyznawców innych religii<sup>2</sup>. Dotyczy to zarówno religii monoteistycznych, tj. judaizmu i islamu, jak i innych religii, jak chociażby hinduizm i buddyzm, gdyż roszczenie to wydaje się nie doceniać innych tradycji religijnych a także kultur ludzkich z nimi związanych.

W przypadku religii monoteistycznych zasadnicza trudność w przyjęciu przez nie prawdy o wcieleniu Syna Bożego jest związana z tym, że pociąga ona za sobą konieczność uznania Jezusa Chrystusa za prawdziwego Syna Bożego, co w ich mniemaniu podważa prawdę o istnieniu jedyne Boga. W przypadku natomiast religii azjatyckich wcielenie Syna Bożego wydaje się możliwe do pogodzenia z wyznawaną przez nie wiarą ze względu na to, że istnieją w nich mity, jak np. w hinduizmie, mówiące o zstępowaniu boga Kriszny. Przy czym mity te są traktowane wyłącznie jako „opowieści, wyrażające nieskończoność nigdy niedająca się ująć w słowa, dlatego można je też poszerzać, opisywać, zastępować innymi i zmieniać. Bez trudności można więc dołączyć do nich historię Jezusa Chrystusa, jako kolejne zstąpienie Kriszny”<sup>3</sup>. Tymczasem wiara chrześcijańska, w odróżnieniu od hinduizmu czy buddyzmu, które traktują wszelkie treści religijne jedynie jako symboliczne, uważa wcielenie Syna Bożego, tj. przyjście Boga w Jezusie Chrystusie, za fakt historyczny. Chrześcijaństwo opiera się bowiem nie na mitach, lecz na „poznaniu realistycznym, w którym prawda ukazuje się w postaci, której nie da się wymienić na inne symbole”<sup>4</sup>. Dlatego zasadnicza trudność wymienionych religii w przyjęciu chrześcijańskiego orędzia o wcieleniu Syna Bożego polega na traktowaniu go przez chrześcijan za wydarzenie historyczne, dostępne naszemu aktualnemu poznaniu, a nie jako mit czy symbol, który da się zastąpić innymi symbolami.

<sup>2</sup> Jacques Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, tłum. Władysław Zasiura (Kraków: WAM, 1999), 181.

<sup>3</sup> Benedykt XVI – Josef Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, tłum. Wiesław Szymona (Poznań: W drodze, 2009), 654.

<sup>4</sup> Tamże; zob. także, Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, 186.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie i ukazanie wcielenia Syna Bożego jako wydarzenia, dzięki któremu zostaje zrealizowane i urzeczywistnione to, do czego człowiek został stworzony i powołany przez Boga. Innymi słowy, jako wydarzenia, które niesie ze sobą dla człowieka możliwość samourzeczywistnienia się a zarazem wyjaśnia jego najgłębszą tajemnicę. Celem tym jest również ukazanie Boga jako tego, który jest odwiecznie otwarty na człowieka i ma w sobie właściwość i zdolność do bycia człowiekiem. W związku z tym w pierwszym punkcie zostanie przedstawiony cel i motyw wcielenia Syna Bożego. W drugim natomiast wyjaśnimy, co wcielenie Syna Bożego oznacza i niesie ze sobą dla człowieka.

## 1. Motyw i cel wcielenia

Naszą refleksję na temat celu i motywu wcielenia Syna Bożego rozpoczniemy od przedstawienia teologii średniowiecznej, która zajmowała się tą kwestią. Na początku wypada jednak zauważyć, że zagadnienie to było podejmowane już w okresie patrystycznym przede wszystkim przez teologię wschodnią, która począwszy od św. Ireneusza upatruje we wcieleniu Syna Bożego klucz do zrozumienia zbawczej ekonomii Boga, rozciągającej się od stworzenia człowieka aż po eschatologiczne odnowienie wszystkiego w Chrystusie. Dlatego zwornikiem, a zarazem centrum, jednej ekonomii zbawczej Boga jest odwieczny Syn Boży, który staje się człowiekiem po to, by przez swoje wcielenie dokonać odnowienia w sobie ludzkości i wszechświata, by przekazać stworzeniu poznanie Boga i by człowiek mógł doświadczyć zbawczej miłości Boga. Wcielenie Syna Bożego jest poza tym postrzegane jako wydarzenie, które prowadzi do przeobstwienia człowieka i do cudownej wymiany między Bogiem i człowiekiem, której istota polega na tym, że Syn Boży staje się tym, czym my jesteśmy, aby uczynić nas tymi, kim On jest<sup>5</sup>.

Omawiana kwestia dotycząca motywu i celu wcielenia, chociaż była obecna mniej lub bardziej wyraźnie w całej tradycji chrześcijańskiej, zwłaszcza wschodniej, to jednak została na nowo i wyraźnie postawiona przez św. Anzelma z Canterbury, który przedstawia wcielenie Syna Bożego jako konieczne do odkupienia ludzkości. Przemawiającym za tym argumentem jest grzech człowieka, który rozumiany jest przez biskupa z Cantenbury jako nieskończona obraza Boga, co pociąga za sobą, jego

---

<sup>5</sup> Hans Kessler, „Cristologia”, w *Nuovo Corso di Dogmatica*, red. Thodor Schneider, tłum. Giacomo Canobbio, Angelo Maffeis (Brescia: Queriniana, 1995), 385-386; Giovanni Iammarrone, *Gesù di Nazaret Messia del Regno e Figlio di Dio. Lineamenti di cristologia* (Padova: Edizioni Messaggero, 1995), 156.

zdaniem, konieczność równowartościowego zadośćuczynienia Bogu, czego człowiek nie może dokonać o własnych siłach ze względu na to, że jest istotą skończoną i grzeszną i że w związku z tym nie ma faktycznie niczego, co mógłby ofiarować Bogu jako zadośćuczynienie za grzech. Tak więc zadośćuczynienia Bogu mógł dokonać jedynie ten, kto jest jednocześnie Bogiem i człowiekiem, tj. Jezus Chrystus. A zatem tylko Bóg-Człowiek był w stanie dokonać aktu zadośćuczynienia Bogu, ponieważ mógł z jednej strony ofiarować Bogu coś, co jest godne Boga i odpowiadające Jego wielkości, z drugiej zaś coś, co nie jest od Niego wymagane, gdyż jest bez grzechu, przez co nie podlegał On prawu śmierci, które jest skutkiem grzechu. Dlatego śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu, którą przyjmuje On dobrowolnie i z miłości do Boga i do ludzi, jest tym, przez co zostaje oddana Bogu chwała i przywrócony porządek zburzony przez grzech, a tym samym zostaje dokonane zadośćuczynienie Bogu. Wcielenie Syna Bożego jest więc widziane przez Anzelma jako konieczne do odkupienia ludzkości<sup>6</sup>.

Z takim rozumieniem wcielenia polemizował św. Tomasz z Akwinu, który odrzucał mówienie o konieczności wcielenia w celu zbawienia ludzkości. Proponował natomiast mówienie o odpowiedniości czy też stosowności wcielenia. Wpadało bowiem, zdaniem Tomasza, „by Syn Wcielony zadośćuczynił wymaganiom sprawiedliwości, tak jak tylko On potrafił, i zasłużył na zbawienie ludzkości”<sup>7</sup>. Uważał ponadto, że wcielenie dokonało się *de facto* w związku z grzechem, co oznacza, że gdyby grzech nie zaistniał, wcielenie nie miałoby miejsca<sup>8</sup>. Wcielenie postrzegane jest zatem przez Tomasza jako chciane przez Boga ze względu na to, że stanowi ono lekarstwo подарowane przez Niego na grzech człowieka. W ten sposób wcielenie, a zarazem miejsce Chrystusa w planie Bożym, zostaje podporządkowane i zredukowane zasadniczo do roli Odkupiciela ludzkości. Skutkiem tego jest traktowanie rzeczywistości Chrystusa jako czegoś przypadkowego. Oznacza także oddzielenie porządku stworzenia od porządku zbawienia, co sprawia wrażenie „istnienia w myśli Bożej dwóch planów następujących po sobie i nakładających się na siebie”<sup>9</sup>. Jednego, w którym pierwotnie nie ma miejsca dla wcielenia Chrystusa, i drugiego, kiedy to miejsce się pojawia w związku z zaistnieniem grzechu. Wspomniane przez Tomasza rozdzielenie porządku stworzenia od porządku odkupienia oraz traktowanie przez niego wcielenia jako czegoś przygodnego, tj. uzależnionego od pojawienia się grzechu, wydaje się niezgodne z nauką Pisma

<sup>6</sup> Dariusz Gardocki, „Teoria zadośćuczynienia Anzelma z Canterbury jako teologia przymierza”, *Studia Bobolanum*, nr 3 (2005): 38-43.

<sup>7</sup> Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, 182.

<sup>8</sup> STh III, q.1, a.3.

<sup>9</sup> Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, 183.

Świętego, które „każe widzieć w stworzeniu, odkupieniu i ostatecznym dopełnieniu, urzeczywistnienie się jednego wielkiego dzieła Bożego, którego centrum i ukoronowaniem jest wcielony Syn Boży”<sup>10</sup>.

Reakcją na uzależnianie wcielenia od grzechu i redukcję Chrystusa do drugorzędnej roli w planie Bożym była koncepcja wcielenia przedstawiona przez Duns Szkota, który w odróżnieniu od Akwinaty uważa, że „nie należy zakładać grzechu pierworodnego jako warunku *sine qua non* predestynacji Chrystusa”<sup>11</sup>, gdyż był On chciany przez Boga od początku tajemnicy stworzenia jako jego centrum i ukoronowanie. Dlatego, zdaniem franciszkanina, nawet gdyby człowiek nie zgrzeszył, wcielenie Syna Bożego miałyby miejsce, ponieważ wydarzenie to nie może być umotywowane czy też wymuszone przez coś przygodnego, czym jest grzech człowieka. Zaistniałoby ono ze względu na to, że jest przewidziane w planie Bożym jako ukoronowanie stworzenia. Swoją argumentację Duns Szkot opiera na ważności ontycznej Chrystusa w stosunku do wszelkiej rzeczywistości stworzonej, co oznacza, że „Chrystus nie może zależeć od niczego i że w planie Bożym jest On uprzedni w stosunku do każdego stworzenia i jego działania”<sup>12</sup>. W związku z tym Chrystus i Jego wcielenie znajdowało się, zdaniem szkockiego franciszkanina, od pierwszego momentu w centrum planu Bożego, w późniejszym zaś czasie, tj. w momencie zaistnienia grzechu, Chrystus stał się Zbawicielem ludzkości i tym, który dopełnia dzieło stworzenia. Wcielenie widziane jest zatem przez Duns Szkota jako dar i rzeczywistość mieszcząca się w logice stworzenia i służąca doprowadzeniu człowieka do doskonałości.

Zaletą omówionej koncepcji wysuniętej przez Duns Szkota jest niewątpliwie jej chrystocentryzm, polegający na postawieniu Chrystusa w centrum planu Bożego. Jest nią również rozszerzenie funkcji Chrystusa na Jego relację do ludzkości i świata oraz podkreślanie głębokiej jedności, jaka istnieje między stworzeniem i zbawieniem. Zasadniczą natomiast jej słabością jest, podobnie jak to było w przypadku Tomasza, „zakładanie

---

<sup>10</sup> Tadeusz D. Łukaszuk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego. Dogmat chrystologiczny w ujęciu integralnym* (Kraków: Papiaska Akademia Teologiczna, 2000), 338-339. Gerald O’Collins, *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*, tłum. Katarzyna Franek, Klementyna Chrzanowska (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008), 198.

<sup>11</sup> Gerhard Ludwig Müller, *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, tłum. Wiesław Szymona (Kraków: Wydawnictwo M, 1998), 403.

<sup>12</sup> Luis F. Ladaria, *Antropologia teologiczna*, tłum. Massimo Manservigi, Giuseppe Occhipinti, Maria Salvini (Roma: Edizioni Piemonte di Pietro Marietti-Università Gregoriana, 1993), 28.

dwóch planów w Bogu następujących po sobie<sup>13</sup>, w wyniku czego Chrystus dopiero w drugim momencie, tzn. po zaistnieniu grzechu, który jest przewidywany przez Boga w Jego odwiecznym planie, staje się Zbawicielem ludzkości. Jest nią także to, że zgodnie z logiką przedstawioną przez Dunsa Szkota można dojść do myślenia o wcieleniu jako wydarzeniu, które „pozostaje poza rzeczywistością konkretną grzesznej ludzkości i potrzebującej zbawienia, co prowadzi w pewien sposób do oddzielenia Chrystusa od ludzi”<sup>14</sup>.

Przedstawione dwie zasadnicze wizje wcielenia, z których jedna – jak zostało to powiedziane – ujmuje wcielenie jako odpowiedź Boga na grzech, druga z kolei abstrahuje od grzechu i widzi wcielenie jako drogę doprowadzenia człowieka do doskonałości, skłaniają teologów do poszukiwania bardziej adekwatnej i zadowalającej odpowiedzi, tj. zgodnej z całością Pisma Świętego, na pytanie o cel i motyw wcielenia. By móc odpowiedzieć na tak postawione pytanie i jednocześnie odkryć motyw i znaczenie wcielenia, potrzeba patrzeć na to wydarzenie i ujmować je przede wszystkim z perspektywy Boga<sup>15</sup>. Perspektywa ta pokazuje bowiem, że wcielenie jest wolną decyzją Boga, której celem jest uczynienie z siebie daru dla ludzkości i umożliwienie jej uczestnictwa w swoim życiu, najgłębiej jak jest to możliwe. Jest darem Boga, który dzięki wcieleniu staje się darem immanentnym, bo na mocy tego wydarzenia wchodzi w historię ludzką, staje się człowiekiem i pociąga ją ku sobie jako pierwotnemu centrum całego stworzenia a zarazem miejsca jego pełni<sup>16</sup>. Wejście Syna Bożego w historię ludzką sprawia, że Bóg „zostaje umieszczony w naszym zasięgu, a dar, jaki czyni On z własnego życia, zostaje umieszczony na naszym poziomie”<sup>17</sup>. Odsłania jednocześnie prawdę o Bogu jako tym, który w Jezusie Chrystusie staje się „Bogiem – ludzi – na sposób ludzki”<sup>18</sup> po to, by uczynić z nich synów Bożych. Bezpośrednim zatem założeniem wcielenia jest przybranie, a nie grzech. W przybraniu tym zaś istotne jest nie tyle odkupienie, ile przebóstwienie, ponieważ „przybranie odpowiada w nas temu, czym wcielenie jest w Chrystusie”<sup>19</sup>.

<sup>13</sup> Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, 183.

<sup>14</sup> Ladaria, *Antropologia teologica*, 28-29.

<sup>15</sup> González Olegario de Cardedal, *Cristología* (Madrid: Biblioteca De Autores Cristianos, 2001), 388.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, 184.

<sup>18</sup> Edward Schillebeeckx, *Cristo, sacramento dell'incontro con Dio* (Roma: Edizioni Paoline, 1968), 47. Cyt. za Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, 184.

<sup>19</sup> Gustave Martelet, *Sur problème de motif de l'incarnation*, w *Problèmes actuelles de christologie*, red. Humbert Bouëssè, Jean Jacques Latour (Paris:

Skoro wcielenie jest, jak zostało to powiedziane, inicjatywą Boga i potrzeba na nie patrzeć najpierw z Jego perspektywy, oznacza to, że, by je właściwie zrozumieć, należy widzieć i rozważać je, jak sugeruje to Pismo Święte, „w Bogu, czyli w Jego własnym miejscu”<sup>20</sup>, a tym samym widzieć je jako rzeczywistość wieczną, która została objawiona w czasie za sprawą Chrystusa (por. Kol 1,26; Ef 3,10)<sup>21</sup>. Pismo Święte, chociaż nie mówi wprost o *Verbum incarnandum*, to jednak mówi o tym, że Chrystus jest Słowem. Przypisuje zatem Słowu „stan chrystyczny obecny jeszcze przed Stworzeniem, w przedwieczności Boga”<sup>22</sup>, co pokazuje, że to, kim jest Bóg, można i należy rozumieć nie tylko z perspektywy analogii bytu, lecz także i przede wszystkim z perspektywy wcielenia. Tym samym skłania do zastanowienia się nad rzeczywistością samego Boga, w którym istnieje Słowo zdolne do tego, by stać się człowiekiem i które „stało się ciałem” (J 1,14), jak stwierdza to refleksja nowotestamentowa na podstawie nie spekulacji teoretycznej, lecz doświadczenia egzystencjalnego, historycznego i zbawczego u pierwszych chrześcijan<sup>23</sup>. Oznacza to, że w Bogu, a konkretnie mówiąc w Słowie, jest „miejsce otwarte na wcielenie”<sup>24</sup> i że Słowo to ma w Bogu „właściwość bycia zdolnym do człowieczeństwa”<sup>25</sup>. Właściwość ta implikuje wcielenie Syna Bożego, ponieważ jest On immanentną samowypowiedzią Boga w Jego odwiecznym życiu trynitarnym. Z tego też względu jest On również samowrażeniem się Boga na zewnątrz. Dlatego gdy Bóg wypowiada siebie na zewnątrz, co ma miejsce w akcie stworzenia, powstaje człowiek, któremu Bóg ofiarowuje się jako

---

Desclée de Brouwer 1965), 51. Cyt. za Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, 184.

<sup>20</sup> Adolphe Gesché, *Chrystus*, tłum. Agnieszka Kuryś (Poznań: W drodze, 2005), 254.

<sup>21</sup> Za taką interpretacją tajemnicy wcielenia opowiada się m.in. K. Rahner, który uważa, że musi ona być w samym Bogu. Karl Rahner, „O teologii wcielenia”, w tenże, *Pisma Wybrane*, t. 1, tłum. Grzegorz Bubel (Kraków: WAM, 2005), 307; tenże, „Uwagi na temat dogmatycznego traktatu »De Trinitate«”, w tamże, 200.

<sup>22</sup> Gesché, *Chrystus*, 255. Logos *incarnandus* jest, jak stwierdza to K. Barth, „określony przez Logos *incarnatus*. Oznacza to, że Logos *incarnandus* jest określony w swoim bycie przez odwieczną decyzję wobec wcielenia w czasie”. Grzegorz Barth, „Człowieczeństwo Boga w chrystologicznej interpretacji Karla Bartha”, *Roczniki Teologiczne*, nr 2 (2016): 268.

<sup>23</sup> Rudolf Schnackenburg, „A Słowo stało się ciałem”, *Communio*, nr 3 (1983): 25.

<sup>24</sup> Gesché, *Chrystus*, 257.

<sup>25</sup> Tamże.

pełnia<sup>26</sup>. Odkrycie to jest istotne do zrozumienia zarówno wcielenia Syna Bożego, jak i nade wszystko motywu i celu wcielenia, ponieważ pokazuje, że „Słowo przez sam swój byt, a nie ze zwykłego miłosierdzia, jest pragnieniem człowieczeństwa i zdolnością do niego”<sup>27</sup>. Pokazuje, że w obrębie boskiej transcendencji jest miejsce dla obecności ludzkiej immanencji, co zdaje się sugerować teologia wschodnia, która dostrzega miejsce człowieczeństwa w samym Bogu, gdyż uważa, że wcielenie wydarzyłoby się także i wtedy, gdyby nie zaistniał grzech<sup>28</sup>.

Dlatego można powiedzieć, że nie tylko człowiek jest otwarty na Boga, lecz także Bóg jest ukierunkowany i otwarty na człowieka w swoim Słowie. „Jeśli w Bogu znajduje się to, co (...) nazywamy obecnością i otwartością na człowieczeństwo, wówczas prawdziwie, stając się ciałem, w żaden sposób nie przekroczył swojego bóstwa. Raczej poświadczył siebie. (...) Poświadczył siebie nie tylko swoją, ale i naszą wielkością (zob. Hbr 2,9)”<sup>29</sup>. Ten Bóg, który jest otwarty na człowieka, przychodzi do ludzi, stając się jednym z nas, co jest wyrazem Jego niepojętej miłości do człowieka. Miłości, która dzięki wcieleniu objawia się jako miłość do ludzi. Dlatego tym, co określa i jednocześnie konkretyzuje miłość Boga do człowieka, jest wcielenie, które wyraża specyfikę miłości Boga, a mianowicie, że jest ona *phil-antropią*, tj. miłością do ludzi i jednocześnie „pragnieniem człowieczeństwa przez Boga”<sup>30</sup>. Przy czym pragnienie to jest niejako wpisane w samego Boga przez Jego Słowo, które jest w nas wpisane. Tak więc Bóg staje się „ciałem w swoim własnym obrazie, w swojej ikonie”<sup>31</sup>, ponieważ człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Owo bycie obrazem Boga zamierzone w akcie stworzenia człowieka, dla którego modelem było odwiecznie zamierzone człowieczeństwo Syna, zostało w pełni urzeczywistnione przez wcielenie Chrystusa<sup>32</sup>. Na mocy tego wydarzenia dokonała się „cudowna wymiana« między Bogiem i ludzkością w Jezusie Chrystusie, która (...) wymagała, by w Jezusie Bóg zszedł najpierw do nas, aby w Nim

<sup>26</sup> Karl Rahner, *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa*, tłum. Tadeusz Mieszkowski (Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1987), 177-183.

<sup>27</sup> Gesché, *Chrystus*, 259.

<sup>28</sup> Tamże, 260.

<sup>29</sup> Tamże, 267.

<sup>30</sup> Tamże, 259. „Bóg w swoim odwiecznym ukierunkowaniu na człowieka, zdaniem Bartha, jest jego największym »Miłośnikiem«”; Barth, „Człowieczeństwo Boga”, 266.

<sup>31</sup> Gesché, *Chrystus*, 264.

<sup>32</sup> Tamże, 270.



wznieść nas do siebie”<sup>33</sup> i „by zbliżyć się i stać się »przyjacielem człowieka«”<sup>34</sup>. Co więcej, stać się jednym z nas, by za pośrednictwem wcielenia „włączyć człowieczeństwo przez osobę Syna w sam środek odwiecznego dialogu miłości Boskich Osób”<sup>35</sup>. Wielkość i cudowność wcielenia Syna, które, jak zostało to powiedziane, było odwiecznym zamiarem odwiecznych Osób, a Jego „człowieczeństwo było przewidziane przez Boga przed wszystkimi innymi rzeczami jako zasada determinacji Boskich”<sup>36</sup>, wyraża się w tym, że Bóg nie zaniechał go mimo grzechu człowieka. Oznacza to, że wcielenia nie należy rozumieć jako akcji ratunkowej zarządzanej przez Boga po tym, jak pierwotny plan stworzenia spełził na niczym<sup>37</sup>.

Celem wcielenia było bowiem „odwieczne przeznaczenie Syna do tego, by stał się wypełniającym centrum świata”<sup>38</sup> i jednocześnie doprowadzenie człowieka do jego przeobstwienia, czyli zespolenia i zjednoczenia go z Bogiem oraz uczynienie z niego adoptowanego syna Bożego<sup>39</sup>. Było nim zarówno samoudzielanie się Boga, które dokonało się dzięki wejściu Syna Bożego w historię ludzką, jak i włączenie ludzi w życie samego Boga. Włączenie to można zdefiniować jako „zasadę »immanentnego samoprzekazywania się« Boga, stwarzającego i zadośćuczyniającego”<sup>40</sup>. Dlatego Bóg Stwórca jest Tym samym Bogiem, który wciela się i zbawia człowieka. Można zatem powiedzieć, że celem wcielenia było zbawienie człowieka. Przy czym zbawienie to należy rozumieć nie tylko jako wyzwolenie człowieka od grzechu, lecz także, i przede wszystkim, jako dar, jaki Bóg czyni z siebie w Jezusie i Duchu. Dar, który umożliwia człowiekowi uczestnictwo w życiu trynitarnym Boga i czyni go przybranym synem Bożym<sup>41</sup>. Dar, który przynosi człowiekowi „rzeczywiste *recapitulatio*, *recreatio* i *deificatio* jako *humanisatio*”<sup>42</sup>. Z drugiej zaś strony człowiek, a wraz z nim i świat, jest także jakimś dodatkowym darem dla Jezusa Chrystusa ze strony Ojca, ponieważ bez człowieka, podobnie i jak bez świata, nie byłoby Jezusa.

<sup>33</sup> Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, 185.

<sup>34</sup> Gesché, *Chrystus*, 264.

<sup>35</sup> Grzegorz Strzelczyk, *Teraz Jezus. Na tropach żywej chrystologii* (Warszawa: Biblioteka Więzi, 2007), 128.

<sup>36</sup> Gesché, *Chrystus*, 257.

<sup>37</sup> Więcej na ten temat zob. Strzelczyk, *Teraz Jezus*, 121-130.

<sup>38</sup> Hans Urs von Balthasar, *Teologika. Prawda o Bogu*, t. 2, tłum. Juliusz Zychowicz (Kraków: WAM, 2004), 213.

<sup>39</sup> Christoph Schonbörm, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia*, tłum. Lucjan Balter (Poznań: Pallottinum, 2002), 109-110.

<sup>40</sup> Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, 184.

<sup>41</sup> Ladaria, *Antropologia teologiczna*, 29.

<sup>42</sup> Barth, „Człowieczeństwo Boga”, 280.

„Nie mógłby On bowiem nie tylko zaistnieć, ale także nie mógłby spełnić swojej roli kosmicznej i ludzkiej”<sup>243</sup>.

## 2. Wcielenie jako spełnienie człowieka

W poprzednim punkcie zostało powiedziane, że zrozumienie i wyjaśnienie tajemnicy wcielenia musi być najpierw widziane z perspektywy Boga, ponieważ tajemnica ta zakorzenia się w tajemnicy trójjedynego Boga. Teraz wykażemy, że beneficjentem wcielenia jest człowiek, ponieważ wydarzenie to objawia również tajemnicę człowieka i nadaje nowe znaczenie prawdzie biblijnej mówiącej o tym, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże<sup>44</sup>. Człowiek został bowiem stworzony przez Boga po to, by Bóg mógł istnieć jako wcielony, co oznacza, że przyjęcie Boga przez człowieka wpisane jest w samą naturę ludzką jako najgłębsza jej możliwość, co zostaje odkryte i potwierdzone z perspektywy dokonanego już w historii wydarzenia wcielenia Syna Bożego<sup>45</sup>. Dlatego stworzenie człowieka przez Boga ukierunkowuje go na przeobóstwienie, czyli na zjednoczenie z Bogiem i usynowienie przez łaskę (por. Ga 4,5). Jest aktem, na mocy którego człowiek zostaje powołany przez Boga do bycia Jego obrazem. Przy czym owo bycie obrazem Boga Nowy Testament odnosi do Chrystusa, ponieważ wszystko, co istnieje, w tym także i przede wszystkim człowiek, zostało stworzone przez Chrystusa, w Chrystusie i dla Chrystusa (por. Kol 1,15-19; Ef 1,3-14). Co więcej, Jego odwieczne zamierzone człowieczeństwo było modelem, na wzór którego Bóg stworzył człowieka. Dlatego prawda o tym, że człowiek został stworzony na obraz Boga zawiera w sobie i odsłania tajemnicę jego powołania, której istota polega na odniesieniu człowieka do Boga w Chrystusie<sup>46</sup>. Jednocześnie implikuje wcielenie Syna Bożego. W związku z tym to, kim jest człowiek, i to, do czego jest on powołany, zostaje w pełni objawione w Jezusie Chrystusie, wcielonym Synu Bożym, ponieważ jako Bóg-Człowiek jest On odpowiedzią na tajemnicę człowieka a zarazem tym, który ją wyjaśnia<sup>47</sup>.

Jest On odpowiedzią i tym, który wyjaśnia tajemnicę człowieka, gdyż dzięki Jego wcieleniu „to, co skończone, otrzymało nieskończoną głębię. (...) To zaś, co nieskończone, stało się częścią tego, co skończone, po to, aby wszystkiemu, co skończone, otworzyć przejście w to, co nieskończone,

<sup>43</sup> Czesław Stanisław Bartnik, *Chrystus jako sens historii* (Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1987), 249.

<sup>44</sup> Georges Cottier, „Jak Bóg stał się człowiekiem?”, *Communio*, nr 3 (1983): 31.

<sup>45</sup> Cardedal, *Cristologia*, 382-393.

<sup>46</sup> Ladaria, *Antropologia teologica*, 92-98.

<sup>47</sup> Rahner, *Podstawowy wykład wiary*, 185.

więcej, aby samemu stać się przejściem, drzwiami, od momentu, w którym sam Bóg stał się rzeczywistością skończoną<sup>48</sup>. Na mocy wcielenia doszło zatem do cudownej wymiany między Bogiem i człowiekiem, do spotkania między tym, co boskie, i tym, co ludzkie<sup>49</sup>. Celem tej wymiany jest przeobstwienie i usynowienie człowieka, co pokazuje, że powołaniem człowieka a zarazem tym, co pozwala na pełną jego realizację, jest jedność z Bogiem i uczestnictwo w życiu samego Boga, co jest Jego darem dla człowieka, jaki przynosi ludzkości wcielony Syn Boży<sup>50</sup>. Dlatego wcielenie Syna Bożego jest wydarzeniem, które objawia i wyjaśnia tajemnicę człowieka a zarazem stanowi potwierdzenie ważności człowieka ze strony Boga. Jest wydarzeniem, które promuje człowieka i dodaje mu oraz jego życiu głębi i nieskończonej wartości. Odsłania ono bowiem prawdę o człowieku jako stworzonym przez Boga po to, aby mógł on być samowypowiedzeniem Boga, „wypowiedzią, w której Bóg mógłby wyrazić samego siebie”<sup>51</sup>. Oznacza to, że „to, co ludzkie, może wyrażać także to, co Boskie”<sup>52</sup>. Odtąd to, kim jest człowiek i do czego został on powołany przez Boga, jest możliwe do zrozumienia jedynie w świetle osoby Jezusa Chrystusa, który, jak zostało to powiedziane, jest zarówno tym, w świetle którego człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, jak i tym, w którym w sposób maksymalny urzeczywistniła się prawda na temat człowieka jako obrazu Boga i jako powołanego do bycia podobnym do Chrystusa<sup>53</sup>.

W związku z tym można powiedzieć, że wcielenie, które, chociaż jest darem Boga dla ludzkości, jednocześnie było potrzebne człowiekowi do tego, by mógł on stać się w pełni człowiekiem, osiągnąć pełnię swojego człowieczeństwa. By człowiek, a wraz z nim całe stworzenie, zostało doprowadzone do pełni i osiągnęło cel, dla którego zostało stworzone przez Boga.

Chrystus jest tym, w którym człowiek osiąga swój cel i jednocześnie poznaje najgłębszą prawdę na swój temat, ponieważ, po pierwsze, Bóg w osobie Jezusa Chrystusa spotyka człowieka, człowiek zaś spotkał swojego Boga<sup>54</sup>. Odtąd dzięki Jezusowi, w którym „Bóg i człowiek spotykają

---

<sup>48</sup> Tenże, „O teologii wcielenia”, 311.

<sup>49</sup> Olegario González de Cardedal, *Historia, hombres, Dios* (Madrid: Ediciones Cristianidad, 2005), 581.

<sup>50</sup> Schnackenburg, „A Słowo stało się ciałem”, 27.

<sup>51</sup> Rahner, *Podstawowy wykład wiary*, 185.

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa*, 334.

<sup>53</sup> Olegario González de Cardedal, *Fundamentos de cristología II. Meta y Misterios* (Madrid: Biblioteca De Autores Cristianos, 2005), 970.

<sup>54</sup> Olegario González de Cardedal, *La entraña del cristianismo* (Salamanca: Sigueme, 1998), 89.

się razem i są ze sobą (...), istnieje najpełniejsze otwarcie i wymiana<sup>55</sup>. Po drugie, „przez wcielenie została nawiązana nowa relacja pomiędzy Słowem, które stało się ciałem, a każdym z nas i wszystkimi<sup>56</sup>. Została także nawiązana nowa relacja z Bogiem, która polega na całkowicie darmowym zaangażowaniu się osoby Syna Bożego, które objawia zaangażowanie również pozostałych osób Trójcy, tj. Ojca i Ducha Świętego<sup>57</sup>. Po trzecie, Chrystus jako wcielony Syn Boży daje ludziom moc, by stali się dziećmi Bożymi (por. J 1,12) i przybranymi synami Boga<sup>58</sup>. Po czwarte, wcielenie Syna Bożego jest podstawą Jego solidarności z każdym człowiekiem, ponieważ odtąd staje się On jednym z nas, dzieli nasz ludzki los, reprezentuje nas przed Bogiem i wobec Boga. Po piąte, wcielony Syn Boży pokazuje nam, jako człowiek, jak powinno wyglądać nasze życie przed Bogiem. Po szóste, przekonuje nas o miłości Boga do nas i o wartości, jaką każdy z nas ma w oczach Boga, ponieważ sam doświadczył tego, co znaczy być człowiekiem. W ten sposób objawia i potwierdza także zasadniczą godność każdego człowieka. Po siódme, Syn Boży, stając się człowiekiem, odsłania prawdę o tym, że Bóg leczy i zbawia ludzi od wewnątrz<sup>59</sup>. Przyjmuje naturę ludzką po to, by przemienić ją od wewnątrz<sup>60</sup>. Po ósme, pokazuje i jednocześnie realizuje istotę związku, jaki istnieje między Bogiem i człowiekiem. Związku, który polega na tym, że Bóg i człowiek nie są w stosunku do siebie dwoma wykluczającymi się i przeciwstawnymi rzeczywistościami, lecz współistnieją razem bez zmieszania i bez rozdzielania, tak jak jest w przypadku natur w Chrystusie. Związek ten odsłania jednocześnie prawdę o tym, że człowiek staje się bardziej sobą i może w pełni urzeczywistnić siebie tylko dzięki temu, że pozostaje w relacji do Boga<sup>61</sup>. Po dziewiąte, przez wcielenie, które jest „ogłoszeniem siebie samego” przez Syna Bożego, zostaje „uzdrowiona prawda o człowieku powszechnym. Uzdrowiona i »naprawiona«<sup>62</sup>. Po dziesiąte, dzięki wywyższeniu Chrystusa, jakie dokonało się na mocy Jego zmartwychwstania, została także wywyższona natura ludzka, upokorzona i poniżona przez grzech. Człowiek zaś odna-

<sup>55</sup> Barth, „Człowieczeństwo Boga”, 278.

<sup>56</sup> Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa*, 337.

<sup>57</sup> Jean Galot, *Cristo Contestato* (Roma: Pontificia Università Gregoriana, 1992), 236.

<sup>58</sup> Schonbörn, *Bóg zesłał Syna swego*, 110.

<sup>59</sup> O'Collins, *Chrystologia*, 220-221.

<sup>60</sup> Jean Galot, *Jesus, Our Liberator*, tłum. M. Angeline Bouchard (Rome: Gregorian University Press, 1982), 236-237.

<sup>61</sup> Rahner, *Podstawowy wykład wiary*, 186.

<sup>62</sup> Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa*, 351.

laź źródło swojej nowej chwały<sup>63</sup>. Po jedenaste, człowiek, dzięki wcieleniu, na mocy którego doszło do przeobóstwienia i usynowienia człowieka przez Boga, a także dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa, osiągnął to, do czego został stworzony i powołany przez Boga.

Dlatego wcielenie Syna Bożego jest najdoskonalszym sposobem samoudzielania się Boga człowiekowi. Jest „jedynym w swym rodzaju najwyższym przypadkiem całościowej realizacji ludzkiej rzeczywistości”<sup>64</sup> i tym, co sprawia, że człowiek, a wraz z nim i przez niego stworzenie, zostaje doprowadzane do swej pełni i osiąga cel, dla którego zostało stworzone przez Boga.

\* \* \*

Podsumowując, należy powiedzieć, że wcielenie Syna Bożego odsłania prawdę o Bogu, który nie tylko stwarza człowieka na swój obraz i podobieństwo, lecz jest także Bogiem, który stał się człowiekiem w Jezusie z Nazaretu, a przez to Bogiem z nami i Bogiem dla nas. Odsłania jednocześnie podstawową relację Boga do człowieka, która znalazła swe ukonkretnienie i realizację w osobie Jezusa Chrystusa, ponieważ w Jego osobie dokonało się najpełniejsze otwarcie i wymiana między tym, co boskie, i tym, co ludzkie. Dlatego Jezus Chrystus, jako wcielony Syn Boży, jest miejscem spotkania między Bogiem i człowiekiem. Jest tym, który objawia Boga takiego, jaki jest On sam w sobie, tj. Boga jako Trójcę, i Jego zbawczy plan dotyczący człowieka i świata. Objawia także najgłębszą istotę człowieka i to, do czego człowiek został stworzony przez Boga, jak również urzeczywistnia w sposób doskonały istotę człowieka i jego powołanie do bycia obrazem Boga w świecie. Bóg zatem, którego objawia Jezus, jest Bogiem, który jest Przyjacielem i Miłośnikiem człowieka. Tym, któremu zależy na szczęściu człowieka. Potwierdzeniem tego jest wcielenie Syna Bożego, które pokazuje, że wielkość Boga i Jego chwała realizuje się nie kosztem pomniejszenia wielkości i chwały człowieka, gdyż wydarzenie to jest wyniesieniem człowieczeństwa do szczytu jego możliwości i jest promocją człowieka.

Wcielenie ponadto, gdy jest postrzegane i rozważane z perspektywy Boga, odsłania niesłychaną prawdę na temat Boga, a mianowicie tę, że jest On odwiecznie zorientowany ku człowiekowi przez to, że istnieje w Nim Słowo, które jest miejscem otwartości na wcielenie i ma właściwość bycia zdolnym do człowieczeństwa. Dlatego można powiedzieć, że skoro właściwością Słowa jest zdolność do stania się człowiekiem, i nim się staje, ozna-

---

<sup>63</sup> Tamże, 352.

<sup>64</sup> Rahner, „O teologii wcielenia”, 302.

cza to, że Słowo przez sam swój byt jest już pragnieniem człowieczeństwa. Jeśli tak jest, to wcielenia Syna Bożego nie należy uzależniać od zaistnienia grzechu. Należy je raczej widzieć, jak wskazują na to teksty biblijne Nowego Testamentu, jako chciane i przewidziane przez Boga, zanim pojawił się grzech, ponieważ stanowi ono centrum ekonomii zbawczej Boga. Jego pierwotnym celem było przebóstwienie i usynowienie człowieka. Grzech natomiast co najwyżej wpłynął na sposób, w jaki ten pierwotny cel został przez Boga zrealizowany, tj. na drodze dobrowolnego przyjęcia przez Chrystusa cierpienia i Jego śmierć na krzyżu. Wcielenia Syna Bożego nie należy zatem pojmować jako wydarzenia, które zostało wymuszone przez grzech, jak również jako wydarzenia, które nie ma żadnego związku z grzechem człowieka i sytuacją ludzkości potrzebującej zbawienia.

### Bibliografia:

- Balthasar Hans Urs von. *Teologika. Prawda o Bogu*. T. 2. Tłumaczenie Juliusz Zycho-wicz. Kraków: WAM, 2004.
- Barth Grzegorz. „Człowieczeństwo Boga w chrystologicznej interpretacji Karla Bartha”. *Roczniki Teologiczne*, nr 2 (2016): 263-283.
- Bartnik Czesław Stanisław. *Chrystus jako sens historii*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1987.
- Benedykt XVI – Josef Ratzinger. *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*. Tłumaczenie Wiesław Szymona. Poznań: W drodze, 2009.
- Cottier Georges. „Jak Bóg stał się człowiekiem?”. *Communio*, nr 3 (1983): 29-35.
- Dupuis Jacques. *Wprowadzenie do chrystologii*. Tłumaczenie Władysław Zasiura. Kraków: WAM, 1999.
- Galot Jean. *Jesus, Our Liberator*. Tłumaczenie M. Angeline Bouchard. Rome: Gregorian University Press, 1982.
- Galot Jean. *Cristo Contestato*. Roma: Pontificia Università Gregoriana, 1992.
- Gardocki Dariusz. „Teoria zadośćuczynienia Anzelma z Canterbury jako teologia przymierza”. *Studia Bobolanum*, nr 3 (2005): 33-55.
- Gesché Adolphe. *Chrystus*. Tłumaczenie Agnieszka Kuryś. Poznań: W drodze, 2005.
- González de Cardedal Olegario. *La entraña del cristianismo*. Salamanca: Sigueme, 1998.
- González de Cardedal Olegario. *Cristología*. Madrid: Biblioteca De Autores Cristia-nos, 2001.
- González de Cardedal Olegario. *Historia, hombres, Dios*. Madrid: Ediciones Cristianidad, 2005.

- González de Cardedal Olegario. *Fundamentos de cristología II. Meta y Misterios*. Madrid: Biblioteca De Autores Cristianos, 2005.
- Iammarrone Giovanni. *Gesù di Nazaret Messia del Regno e Figlio di Dio. Lineamenti di cristologia*. Padova: Edizioni Messaggero, 1995.
- Jan Paweł II. *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 1989.
- Kessler Hans. „Cristologia”. W Thodor Schneider, *Nuovo Corso di Dogmatica*, 283-520. Tłumaczenie Giacomo Canobbio-Angelo Maffei. Brescia: Queriniana, 1995.
- Ladaria Luis F. *Antropologia teologica*. Tłumaczenie Massimo Manservigi, Giuseppe Occhipinti, Maria Salvini. Roma: Edizioni Piemonte di Pietro Marietti – Università Gregoriana, 1993.
- Łukaszuk Tadeusz D. *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego. Dogmat chrystologiczny w ujęciu integralnym*. Kraków: Papieska Akademia Teologiczna, 2000.
- Martelet Gustave. „Sur problème de motif de l’incarnation”. W Humbert Bouëssè, Jean Jacques Latour, *Problèmes actuelles de christologie*. Paris: Desclée de Brouwer, 1965.
- Müller Gerhard Ludwig. *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*. Tłumaczenie Wiesław Szymona. Kraków: Wydawnictwo M, 1998.
- O’Collins Gerald. *Chrystologia. Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym*. Tłumaczenie Katarzyna Franek, Klementyna Chrzanowska. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008.
- Rahner Karl. „O teologii wcielenia”. W tenże, *Pisma Wybrane*. T. 1, 296-315. Tłumaczenie Grzegorz Bubel. Kraków: WAM, 2005.
- Rahner Karl. „Uwagi na temat dogmatycznego traktatu »De Trinitate«”. W tenże, *Pisma Wybrane*. T. 1, 185-240. Tłumaczenie Grzegorz Bubel. Kraków: WAM, 2005.
- Rahner Karl. *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa*. Tłumaczenie Tadeusz Mieszkowski. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1987.
- Schillebeeckx Edward. *Cristo, sacramento dell’incontro con Dio*. Roma: Edizioni Paoline, 1968.
- Schnackenburg Rudolf. „A Słowo stało się ciałem”. *Communio*, nr 3 (1983): 19-28.
- Schonbörn Christoph. *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia*. Tłumaczenie Lucjan Balter. Poznań: Pallottinum, 2002.
- Strzelczyk Grzegorz. *Teraz Jezus. Na tropach żywej chrystologii*. Warszawa: Biblioteka Więzi, 2007.
- Tomasz z Akwinu Św. *STh III*.

## Cel wcielenia Syna Bożego i jego znaczenie dla człowieka

### STRESZCZENIE

Centralną prawdą wiary chrześcijańskiej jest prawda o Jezusie Chrystusie jako odwiecznym Synu Bożym, który, gdy nadeszła pełnia czasu, stał się człowiekiem. Prawda ta ma swoje odniesienie i oparcie w konkretnym wydarzeniu, jakim jest wcielenie Syna Bożego, którym jest Jezus Chrystus. Dlatego w Jezusie Chrystusie, który jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, dochodzi do spotkania Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem. Dochodzi do wymiany między tym, co boskie, i tym, co ludzkie, której celem jest przebóstwienie człowieka i uczynienie z niego przybranego syna Bożego oraz włączenie go w życie samego Boga. Spotkanie to odsłania jednocześnie prawdę o konstytutywnym ukierunkowaniu Boga na człowieka, jak i człowieka na Boga. Ukierunkowanie to jest związane z tym, że w Bogu istnieje Słowo, które ma zdolność do człowieczeństwa, tj. do stania się człowiekiem. Zdolność ta wynika z samego bytu Słowa i z tego, kim jest Ono w Bogu – immanentną samowypowiedzią Boga w Jego odwiecznym życiu trynitarnym i z tego względu jest również samowrażeniem się Boga na zewnątrz. Dlatego kiedy Bóg wypowiada siebie na zewnątrz, co ma miejsce w akcie stworzenia, powstaje człowiek, któremu Bóg ofiarowuje się jako pełnia.

20

---

W pierwszym punkcie niniejszego artykułu zostaje ukazany cel i motyw wcielenia Syna Bożego. Skoro wcielenie Syna Bożego znajduje się w centrum planu Bożego i jest odwiecznie zamierzone przez Boga, który stwarzając człowieka, myślał o wcieleniu swojego Syna, oznacza to, że wcielenia nie należy widzieć i rozumieć jako wydarzenia wymuszonego przez grzech człowieka. Ten ostatni natomiast wpłynął jedynie na sposób, w jaki dokonała się realizacja zamierzonego przez Boga pierwotnego celu stworzenia człowieka, jakim było przebóstwienie i usynowienie go oraz danie mu uczestnictwa w życiu Bożym. W drugim z kolei punkcie przedstawimy to, co wcielenie Syna Bożego przynosi ludzkości oraz to, że jest ono z jednej strony objawieniem najgłębszej tajemnicy na temat człowieka i jego powołania, z drugą zaś ich realizacją. Dlatego wcielenie Syna Bożego jest wydarzeniem, które odsłania prawdę o tym, że wielkość Boga i Jego chwała nie realizuje się kosztem pomniejszenia wielkości i chwały człowieka, gdyż jest ono wyniesieniem człowieczeństwa do szczytu jego możliwości i jest promocją człowieka przez Boga.

**Słowa kluczowe:** stworzenie, wcielenie, Syn Boży, Jezus Chrystus, człowieczeństwo Boga, przebóstwienie, usynowienie



## The goal of the incarnation of the Son of God and its importance for the human being

### SUMMARY

The central truth of the Christian faith is the truth about Jesus Christ as the eternal Son of God who, when the fullness of time came, became a man. This truth has its own reference and support in a specific event, which is the incarnation of the Son of God, who is Jesus Christ. Therefore, in Jesus Christ, who is the true God and a true man, God meets the human being and the human being meets God.

There is an exchange between the divine and the human, the purpose of which is to divinise the human being and make him/her an adopted son of God and to include him in the life of God Himself. This encounter at the same time reveals the truth about the constitutive direction of God towards humans as well as humans towards God. This orientation is related to the fact that there is a word in God that has the capacity for humanity, i.e. to become a human being. This ability results from the very existence of the Word and what It is in God, namely, that It is God's immanent self-expression in His eternal Trinitarian life and is therefore also the self-expression of God outside. Therefore, when God declares Himself outside, which takes place in the act of creation, a human being is created to whom God offers Himself as a fullness.

In the first part of this article, the purpose and theme of the incarnation of the Son of God is shown. It is shown that since the incarnation of the Son of God is at the centre of God's plan and is eternally intended by God, who when creating a human being thought about the incarnation of His Son, means that incarnation should not be seen and understood as an event forced by human being's sin. The latter, however, influenced only the way in which God's original purpose of human creation was accomplished which was his/her deification and the adoption and giving him/her participation in the life of God. In the second part in turn is shown what the Incarnation of the Son of God brings to humanity and the fact that it is on the one hand the revelation of the deepest mystery about the human being and his/her vocation, and on the other hand their implementation. Hence the incarnation of the Son of God is an event that reveals the truth that the greatness of God and His glory is not realised at the expense of diminishing the greatness and glory of the human being, because it is the elevation of humanity to the height of its possibilities and is the promotion of the human being by God.

**Keywords:** creation, incarnation, Son of God, Jesus Christ, humanity of God, deification, domination

